

**Protokół z Sesji nr 1/2016**  
**XIV Sesji Rady Gminy Belsk Duży**  
**Z dnia 20 stycznia 2016**

Stan Rady – 15, obecni 15, według załączonej listy obecności

Spoza Rady udział wzięli:

- Władysław Piątkowski – Wójt Gminy,
- Joanna Ciamaczan – Skarbnik Gminy,
- Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
- Janusz Honory - Dyrektor ZGK
- Urszula Kopycka - Kierownik GOPS
- Bożena Olszewska – Kierownik Rejonu Grójec GDDKiA
- Jacek Pruszkowski – Mazowiecka Izba Rolnicza
- Ludwik Kępka – Inspektor UG

(według załączonej listy obecności)

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności)

**Pkt 1.**

Obradom przewodniczył Pan Bogusław Sikorski – Przewodniczący Rady Gminy.

Pan Bogusław Sikorski

Otworzył obrady XIV Sesji Rady Gminy i stwierdził quorum. Powitał przybyłych gości i obecnych radnych. Odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad. Stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wystąpienie Pani Kierownik Rejonu Grójec GDDKiA Bożeny Olszewskiej
4. Odczytanie uchwały w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Belsk Duży
5. Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej
6. Uchwalenie budżetu gminy na rok 2016
  - a) Wprowadzenie Skarbnika i Wójta,
  - b) odczytanie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem Wójta
  - c) odczytanie opinii Komisji Budżetowej i uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej
  - d) Odczytanie stanowiska Wójta w sprawie opinii komisji i wniosków radnych
  - e) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych na 2016 rok,

b) 2016 rok planów pracy komisji stałych na

8. sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji
9. zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez wójta.
10. Zapytania i wolne wnioski.
11. Zamknięcie obrad.

**Pkt 2.**

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła jednogłośnie proponowany porządek obrad.

**Pkt 3.**

Pani Bożena Olszewska

Dziękuję za zaproszenie. Na wstępie powiem, że sprawy które wnosicie państwo do Urzędu Gminy, do Pana Wójta, tok spraw, jak podejrzewam w każdym Urzędzie jest długi. Wiem, że wiele spraw się powtarza głównie trzy. To jest sprawa oświetlenia kładek dla pieszych. Tu Gmina w zasadzie jako pierwsza podpisała porozumienie bez żadnych zastrzeżeń. Natomiast mnie jako kierownikowi rejonu, jest głupio, że to tyle trwa. Nie wszystko ode mnie zależy. Mogę tylko powiedzieć, że sprawy są na ukończeniu i że w pierwszym kwartale tego roku, mam obiecane, że te kładki będą świecić. Miałam obiecane, że będzie to zrobione do końca zeszłego roku. To nie opiera się tylko na pracy naszego urzędu, umowy do PGE zostały wysłane, natomiast nie są jeszcze podpisane. Jeżeli wrócą a limit czasowy jest do końca stycznia. Podpisane te umowy, są założone liczniki i będzie można podłączyć prąd i stwierdzić jakie są uszkodzenia. Jest wyłoniona firma w ramach przetargu na odtworzenie tej infrastruktury energetycznej. I jak tylko te liczniki zostaną założone, oczywiście tu gmina zostanie powiadomiona. Bo musi to być protokółarnie zostać podpisana z tamtych liczników. To wtedy firma przystąpi do realizacji napraw. Jak wiecie na całym ciągu S7 to oświetlenie się nie świeci i cała ta infrastruktura jest skradziona. To już były takie przestępstwa, że przestępcy ubierali się w pomarańczowe stroje i w nocy po prostu. Priorytetem Generalnej Dyrekcji jest to, że do końca 2016 tu na odcinku południowym – od Radomia do Warszawy całe oświetlenie będzie włączone. Już pomijając inne gminy. Tu przy S7 mamy 7 gmin. Jedne będą ponosiły koszty, drugie nie będą ponosiły kosztów. Dlatego, że ustawa o prawie energetycznym się zmieniła.

Druga sprawa to jest Przekazanie w trwałą zarząd dróg zbiorczych. Tu też gmina podpisała porozumienie z Generalną Dyrekcją. Od 2011 utrzymuje ok. 6km dróg zbiorczych. W zeszłym roku dokonano podziału działek, ponieważ droga zbiorcze i droga główna były usytuowane na tej samej działce. Podział został wysłany, gmina podpisała zgodność tego podziału, do końca stycznia będzie wystosowane pismo wraz załącznikami do Starosty na to, żeby wygasił trwałą zarząd. I wtedy nie będą się państwo musieli do Generalnej zgłaszać o zgodę na lokalizację zjazdów czy jakiejś infrastruktury. Będzie można to już załatwić w gminie. Na terenie Gminy Belsk jest jeszcze około 5,5 km drogi zbiorczej która jest w ciągu drogi powiatowej. I to w następnej kolejności będzie przekazanie do Zarządu Dróg Powiatowych. Ale jak wiemy procedura, przy tym przekazaniu porozumienie w 2011 a mamy 2016 i jak Starosta podpisze, to ma 18 miesięcy, chyba że tu gmina postara się, żeby podpisał szybciej. Nie będę państwu obiecywać, że nastąpi to w przyszłym roku bo po prostu nie jestem w stanie powiedzieć, bo też czy to będzie w ramach tego przetargu na rozdzielanie tych działek czy nie. Dlatego, że zajmuje się tym oddział i będą przekazywać harmonogram sukcesywnie.

Trzecia sprawa, która była ostatnio to było utwardzenie pobocza w ciągu drogi powiatowej. Wystąpił radny, odpowiedź z rejonu uzyskał, że my nie możemy wymienić nawierzchni na tym poboczu, bo zajmujemy się utrzymaniem drogi. W 2014 roku utrzymaniem całodobowym drogi zajmuje się firma, która ma swój obwód w Kolonii Promna. Jest to FB SERVICE BUDIMEX. Oni w ramach swojej umowy

dotwarzają, czy uzupełniają braki, z materiałów z których pobocze było wykonane. Nie wykonają tego z innego materiału, który jest materiałem droższym bo nie mają tego w umowie. A nie będą mieli zapłacone, bo nie możemy zapłacić. Natomiast tych dróg zbiorczych jest w naszym zarządzie 50 km. Jeśli ja zrobię na jednym kilometrze. To co jest dobre, to obserwują inne gminy. Zaraz będą wystąpienie innej gminy, dlatego oni są poszkodowani. Ta droga została oddana do użytku kilka lat temu. Więc jest drogą nową. Też muszę pilnować finansów. Na drodze nr 48 gdzie też jest wiele gmin, zaniedbań tam było bardzo dużo i sami państwo możecie to ocenić. Radni reprezentują różne miejscowości, i jeśli w jednej miejscowości była oddana droga, i będziemy poprawiać to będą państwo mieli pretensje, że na jednej drodze się robi wiele rzeczy a na drugiej nie. Ta nasza odpowiedź nie jest wiążąca, bo ja mam nad sobą Generalną Dyрекcję Oddział w Warszawie i on wydaje decyzję czy coś można zrobić czy nie. My się zajmujemy utrzymaniem. Od połowy 2013 jestem kierownikiem rejonu. Wójt przyszedł, że Gmina ma decyzje na ustawienie barier linowych. Ja o tym wiedzy nie miałam. Ale zrealizowaliśmy to w I kwartale następnego roku, bo taką decyzję miałam od Dyrektora, i po prostu od niej nie ma odwołania. Wnosili państwo na etapie realizacji o wybudowanie dodatkowej zatoki autobusowej. Wtedy też Generalna Dyрекcja robiła rozeznanie. I tych zatok dodatkowych z dojściem, z tymi chodnikami do zatok, wybudowane zostało 6. Realizacja była kompleksowa bo S7 jest na jakiejś długości. Nie może być że wyróżniamy a drugich nie. Oczywiście jest furka taka, że Gmina dla swoich mieszkańców może wybudować wymianę tego pobocza na własny koszt. Wiele gmin zawierają porozumienie z Generalną Dyрекcją i w ten sposób realizują to. To jest do ustalenia między państwem. Ja tylko pokazuje, że taka jest możliwość. Każda nowa inwestycja, żebyśmy my jako Rejon mogli to zrealizować to musi być remontem. Nie może być inwestycją, bo każda inwestycja idzie z pieniędzy GDDKiA z Wroniej. Ostatnio Dyrektor Generalny powiedział, że załatwianie środków na taką inwestycję trwa mniej więcej 3 lata. Trudno się i nam z tym pogodzić. Ale tyle osób musi podpisać ten wniosek, zaakceptować, żeby on był zrealizowany. Dlatego niektóre gminy zawierają porozumienia. Dlatego my jeśli jest dokumentacja zrobiona przez gminę to oddział w Warszawie decyduje się, żeby to w ramach utrzymanie takie zadanie wykonać. Ale to jest takie omijanie trochę przepisów, z tego względu, że pewne rzeczy nie powinny czekać. Jeszcze raz podkreślam, że każdy rejon – jest ich 14 w oddziale warszawskim zajmuje się utrzymaniem bieżącym dróg. Wszelkie inwestycje są nadzorowane i wykonywane przez Oddział w Warszawie. My uczestniczymy w odbiorach robót, jak jest budowa nowej inwestycji to pośredniczymy między mieszkańcami czy gminami, zgłaszamy, analizujemy te petycje i przedkładamy to dalej. Nie wiem czy to wystarczająca ilość informacji, ale chciałam państwu naświetlić, że to nie jest tak, że od rejonu zależy wszystko. Informacje dotyczące naprawy infrastruktury to realizujemy. Natomiast wszystko co nowe musi zaakceptować oddział. Proszę o pytania jeśli jakieś są.

Pan Bogusław Sikorski

Dziękuję bardzo, za wystąpienie Pani Kierownik. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania odnośnie dróg krajowych?

Pan Mariusz Gieleciński

Dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu.

Pani Kierownik, to ja jestem radnym upominającym się o pobocze przy drodze lokalnej S7. Ponieważ jestem radnym z okręgu, który jest położony przy S7. Pierwsze pytanie dotyczące budowy drogi. Czy ci partacze którzy projektowali rozbudowę „siódemki” nadal z państwem współpracują? Bo to co zrobili to jest partactwo. Po pierwsze, ci panowie czy państwo, którzy to projektowali Nie potrafia narysować linii prostej, jako drogi lokalnej wzdłuż „siódemki”. Jak wygląda droga dojazdowa. Pierwszy plan mówił, że ma to być droga prosta. Mówię o drodze po tamtej stronie S7, czyli tak zwane drogi dojazdowe. Natomiast później ta droga w pewnym miejscu przy wiadukcie w miejscowości Zaborów droga była prosta a potem nagle skręca gdzieś w bok i omija S7 nadrabiając z dobry kilometr, gdzieś dochodzi do „siódemki” przy drugim wiadukcie, gdzie jest przejazd na

Lewiczyn. W pierwszych planach była droga prosta, czy nie można było to zrobić jako drogę prostą, a nie wykorzystywać drogi gminne. To nie jest tak jak powinno być. Po drugie szerokość drogi, tej lokalnej. W innych gminach jest to droga w miarę normalna. Ma około 4 metrów, czyli mogą się minąć pojazdy. Na terenie Gminy Belsk Duży jest to droga bardzo wąska, gdzie nie mogą się minąć ciężko się minąć ciągniki, auta osobowe nie mówiąc już o ciężarowych. Gdzie co sto metrów jest jakaś zatoczka do mijania. To też bez sensu, gdzie ten asfalt, który powinien być jako ułożony przy tej drodze. Kolejna sprawa – rowy. Między drogami lokalnymi a pasem drogi właściwej wybudowaliście państwo wręcz rowy przeciwczołgowe. Tam już kilka samochodów, bynajmniej w mojej okolicy w takim rowie siedziało. Dobrze, że tam nie było wody, bo wpadając do takiego rowu, tego samochodu prawie nie widać. Gdyby tam była woda, to człowiek by się tam utopił. Nie zmarł by z odniesionych ran tylko by się utopił. Droga lokalna, gdzie jeżdżą autobusy, w miejscowości Zaborów – Widów. Na tej drodze lokalnej w tej chwili widać nierówności. One są z każdym rokiem coraz większe. Pani mówi, że to nowa droga. Tylko już widać nierówności na tej nowej drodze. Co to za fachowcy robili? Kolejny punkt, zjazd z trasy E7? W każdej gminie powinien być zjazd z 7, gdzieś w drogę boczną. W Gminie Belsk są dwa wiadukty, są tylko przejazdy nad E7. Natomiast nie ma żadnego zjazdu z E7. Zjazd z „siódemki” został przehandlowany do innej gminy, bo u nas nic nie ma a innej gminie są dwa a u nas nie ma żadnego. Czy ktoś wziął za to pieniądze? Czy to pomyłka wręcz? Kolejna sprawa, właśnie wiata przystankowa. Ta wiata była jeszcze przed remontem, była w miejscu gdzie później upominali się mieszkańcy. Czyli znów jakiś projektant, siedzący w Warszawie, nawet tutaj nie zajął i nie wiedział jak wygląda rzeczywistość. Gdzieś tą wiatę sobie startł gumką. Później mieszkańcy musieli się upominać o powrót wiaty. To jest wiata na przystanku naprzeciw szkoły podstawowej. Gdzie ludzie korzystają z tego przystanku.

Kolejna sprawa: kładki, ale to już była mowa. Sprawa pobocza. Z resztą otrzymała pani załącznik do pisma, które do Pani złożyłem oraz wysłałem na ulicę Wronią. 10 kwietnia 2015 była wizja lokalna. Od państwa było 5 osób w pomarańczowych kamizelkach. Efektem tego, na co mam dowody jest to, że zobowiązali się do końca roku 2015 wykonać pobocze z destruktu, o głębokości 15 cm, szerokości 75 cm. Do tej pory tego nie ma. Pani mówi, że państwo, że tylko się utrzymują więc po co było obiecywać. Było od razu powiedzieć, że nie możecie tego zrobić. Była mowa, że nie można zrobić chodnika, bo to uciążliwa procedura. Natomiast o tym, że można wykonać pobocze, w tym dniu Ci panowie – bo to byli panowie nie widzieli żadnego problemu. Nie rozumiem rozbieżności, między pani słowami a tym co nam obiecywali. Kolejna sprawa, przy tej drodze mieszka dziewięć rodzin, korzystają z tej drogi matka z dziećmi w wózkach, oraz mieszka rodzina gdzie jest osoba niepełnosprawna, która porusza się na wózku inwalidzkim. Proszę mi powiedzieć, jak teraz ta osoba ma się teraz poruszać, zwłaszcza że na poboczu leży śnieg. Bo ci co jeżdżą tą trasą lokalną odrzucili na pobocze. Jak ma sobie poradzić ta matka z wózkiem czy osoba na wózku inwalidzkim?

Ostatnie pytanie czy przed wizytą u nas, wczoraj firma serwisująca wysłała ciągnik, żeby odśnieżyć pierwszy raz. Cieszę się że chociaż to. Dziękuję.

Bożena Olszewska

Jestem tu o 2013 roku więc trudno mi się odnieść do pierwszych pytań. Kontraktem na budowę i realizację zajmuje się oddział w Warszawie. I wtedy na etapie realizacji, bo projekt powstał na początku 2012. Ja sobie zdaje sprawę z tego, bo tak jest we wszystkich gminach, mimo że projekt jest złożony do gminy to widzi się efekt jak zostanie wybudowany. Ma pan rację, że jest wiele niedociągnięć. Odkąd tu jestem, wiele tych niedociągnięć likwidowaliśmy. Było to na obwodnicy Grójca. Chcę podkreślić, że decyzje wydane zostały przez Dyrektora Oddziału. My nie jesteśmy jednostką, która może decydować. Jeśli chodzi o odśnieżanie, to nie rozumiem tej złośliwości, bo zarówno pobocza drogi lokalnej były odśnieżane jak i drogi nr 50, 79, 48. Nie jest tak, że my nie widzimy co się dzieje na drodze. Sprawa pobocza jest nadal otwarta, ale nie ja podejmuję decyzje. Proszę się odwołać do oddziału, jeśli Oddział wyrazi zgodzę, to ja zlecę wykonanie. Bo wtedy mam podkładkę, że jeśli inna gmina zwróci się z taką propozycją, to ja poproszę o resztę kwoty żeby to

nie zależy ode mnie, żeby robić to wybiórczo. Proszę uzasadnić, że jeśli chodzi o osobę niepełnosprawną i wtedy Generalny Dyrektor u nas w Oddziale podejmie decyzje. Jeżeli będzie taka decyzja że ja mam to zrobić to przystąpimy do robót. Ja nie mogę o tym decydować. Ta droga wygląda lepiej niż pozostałe, które są w mojej administracji. Jeśli dyrektor nakaze wykonać wymianę tego pobocza, to w ramach utrzymania tego nie zrobimy. My możemy to zlecić innej firmie. Proszę się odwołać, bo taka jest procedura. My chętnie to zrealizujemy bo to nasz obowiązek. Ja sama takiej decyzji nie mogę podjąć. Mogę zasygnalizować że jest taki problem. W inny sposób nie możemy tego zrobić. Nie jest powiedziane, że dyrektor nie wskaże tu gminy. Czasem się zdarza, że gmina ma partycypować w kosztach. Po prostu proszę się odwołać. To nie jest tylko jedna miejscowość. Dla każdego reprezentanta jego miejscowość jest najważniejsza. Proszę się zwrócić do oddziału. Jeśli chodzi o projekt i realizację, tak było zaprojektowane i takie uzyskano pozwolenie na budowę. Na etapie projektowania można było dokonać zmian. Nie wiem czy to było na droga zbiorcza z mijankami czy na dwa pasy ruchu. Nie wiem czy dlatego, że mieszkańcy nie godzili się na sprzedaż działek. Trudno mi się odnieść czemu to tak zaplanowano.

Pan Mariusz Gieleciński

Może tytułem zakończenia. Nie ma zastrzeżeń do odśnieżania jezdni ale do odśnieżania pobocza. Proszę powiedzieć, jak ma się zachować osoba idąca z wózkiem czy na wózku inwalidzkim, która musi iść jezdnią? Teraz zimą a nawet latem jest problem, bo podobno coś tam zrobiono, załatano. Natomiast nawet ze zdjęć przesłanych przez państwa, z tego co widać to rośnie trawa.

Pani Bożena Olszewska

Rośnie trawa bo jest mały ruch. Nawet na chodnikach tam gdzie jest ruch roślinność nie rośnie. Tam gdzie jest mniejszy roślinność przerasta.

Pan Mariusz Gieleciński

Rowerzyści nie jeżdżą poboczem, tylko jezdnią, więc wypadało by raz na jakiś czas odświeżyć to pobocze. Jeszcze pan sołtys Jakubczak zgłaszał kwestię schodów przy wiaduktach, przy przystankach. Są schody przy wiaduktach, gdzie po wejściu na górę jest bariera i osoby młode sobie skracają sobie drogę nie idąc dookoła ślimakiem, ale dlaczego osoby starsze mają mieć zafundowana taka gimnastykę. Do tej pory nie ma odpowiedzi w tej sprawie. Nie można nic zrobić podobno. Kolejna sprawa, ja mówiłem o rowach między trasą a drogą lokalną. Tam wybudowano głębokie a z kolei nie wybudowano rowów między trasą lokalną a polami. Potem było wiele problemów z zalаныmi polami. Tu można było wykopać rowy głębokie a tam nie ma nic. Na zakończenie, tak jak Pani powiedziała odwołam się do oddziału w Warszawie.

Pan Jacek Pruszkowski

Korzystając z pani obecności i w ramach sprostowania. W tamtych latach byłem radnym a jednocześnie zainteresowanym ponieważ zjazd z wiaduktu w Lewiczynie przeszedł przez środek działki mojej żony. Przebieg tej drogi, takiej jaka jest był wiadomy na etapie projektowania. Ja sobie zadałem trud i sprawdziłem te plany bo były wyłożone w gminie do wglądu. Oprócz mnie nikt nie zajrzał do tych planów na etapie konsultacji. Dało się zrobić sporo rzeczy. W czasie tych konsultacji. My mieliśmy tam tyle poważne wątpliwości, że GDDKiA poszła na łatwiznę i zrobiła kawałkiem drogi powiatowej i drogi gminnej wybudowanej przez mieszkańców. Ta część jest źle zaprojektowana. I na dowód tego, powiem że w czasie składania projektu, panowie, którzy projektowali to składali i przekręciła im się strona do góry nogami. I zaprojektowali drogę na łukę 6 metrową a drogę powiatową, która miała 6 metrów zwężyli na 3 metry. Dopiero po naszej interwencji ta droga została zwężona. Takie błędy popełniono przy budowie tej drogi. Niech się Pani nie dziwi, że mieszkańcy do tego tak podchodzą. Część osób może nie wie, nie pamięta czy nie było przy tym jak to było.

Pani Bożena Olszewska

Powiem jeszcze na temat odwodnienia. Właśnie dlatego, że spotykam się z zarzutami, że GDDKiA poszła na łatwiznę, bo zaprojektowała odwodnienie dla swoich dróg, zapominając o tych działkach. Ładnie jest w przepisach napisane, że każdy powinien zapewnić odwodnienie na swojej działce. Nauczona doświadczeniem, teraz jest przetarg na budowę S7 od Głuchowa do Lotniska, też koncepcja już powstała. Uczestniczymy jako rejon sprawdzamy czy jest odwodnienie, żeby rowy były zaprojektowane po drugiej stronie drogi lokalnej. Bo oni w ten sposób projektują, że jest spadek jednostronny. Zjazdy są wybudowane ale jest to nasyp i w niektórych miejscach wygląda to jak tama. Dla nas to też nie jest dobre rozwiązanie bo ta woda i tak się przeleje, bo takie jest często ukształtowanie terenu. Jeśli mamy zimę i są roztopy a później w nocy jest mróz, to po prostu nam to zamarza. Po oddaniu drogi do użytkowania i po upływie gwarancji nie możemy się zgłosić do wykonawcy, że są jakieś nieprawidłowości. Na wybudowanie rowu, to jest nowa inwestycja. Potrzebne jest pozwolenie wodno- prawne, bo gdzieś ta woda z rowu musi odpływać. Zmieniło się prawo budowlane dotyczące zjazdów z dróg wojewódzkich, powiatowych, gminnych a krajowe pozostały na tej samej zasadzie. My jako Generalna napisaliśmy z prośbą o ujednoczenie wymogów, bo decyzję na lokalizację wydaje Generalna. W jednej gminie splatają się drogi, i sąsiad ma mniejsze wymagania a drugi ma większe. Orientujecie się Państwo pracując w Radzie Gminy, ile takich przepisów jest, które utrudniają pracę i należy je zmienić. Bo niekiedy przesadnie utrudniają. Występujemy bo jest podkomisja, która się tym zajmuje. Deklarujemy, że przygotowujemy zmiany, bo jedno drugiemu przeczy.

Pan Stanisław Wiechowski

Ja mam pytanie do pani kierownik, jakie środki przeznaczycie na teren naszej gminy w 2015. Co było wykonane, jakie remonty? Słyszę, że zajmujecie się tylko drogą krajową. Bo wojewódzkie chyba w mniejszym zakresie.

Pani Bożena Olszewska

My drogami wojewódzkimi się nie zajmujemy. W 2014 roku był przetarg na utrzymanie drogi głównej i dróg zbiorczych, wygrała firma i ona ma płacone ryczałtowo.

Pan Stanisław Wiechowski

Mnie interesuje jakie środki poszły na naszą gminę?

Pani Bożena Olszewska

To nie są środki jednostkowe tylko ryczałt za miesiąc, czyli stała kwota którą płacimy. Mogę powiedzieć apropo odśnieżania, że w tym miesiącu firma ma karę 32 tysiące za nie dotrzymanie standardów odśnieżania. My płacimy z góry więc wymagamy. A to jest tak, że firma chce zrobić jak najmniej za te pieniądze, a my chcemy za te pieniądze zrobić jak najwięcej. Jaką kwotę wydaliśmy to nie powiem Panu, bo to jest kwota za całość drogi od Radomia do Sękocina. Nie ma osobnych środków. Bariery linowe, które w 2014 roku wybudowane kosztowały 125 tysięcy brutto.

Pan Stanisław Wiechowski

Rozumiem. Ale mam pytanie takie, skoro są uwagi, to powinna pani pośredniczyć, interweniując w Generalnej Dyrekcji. Bo tylko pisząc i czekać na odpowiedź, to trochę taka za daleka droga. To są istotne sprawy dla nas i chcemy to rozwiązać.

Pani Bożena Olszewska

To robię, proszę się odwołać od mojego pisma, to też jest jakaś droga. Państwo też macie szereg dróg, też wolę, żeby dyrekcja dała więcej na nasze drogi administrowane przez Rejon Grójec i niż na Rejon Radom, czy rejon Ożarów.

Pan Stanisław Wiechowski

Dobrze,. W takim razie proszę Panią o interwencję w naszej sprawie.

Pan Krzysztof Witczak

Mam pytanie, jestem radnym z miejscowości Rębowola, tam jest w prawdzie droga wojewódzka, ale może mi pani doradzi. W miejscowości Rębowola jest skrzyżowanie z drogi powiatowej z drogą wojewódzką. Kilka lat temu powstała tam grupa producencka, tam dużo jeździ samochodów ciężarowych typu tir. To skrzyżowanie jest bardzo wąskie i samochody, które chcą wjechać lub wyjechać do tej firmy w drogę powiatową zajeżdżają lewy pas, żeby wjechać w drogę powiatową. Tam jest bliźutko zaraz łuk i park zalesiony. Gdzie się udać, bo już trzecią kadencję jestem radnym i próbuję ugryźć ten temat. Są jakieś tam komisje, że to zagrożenie w ruchu ale wszystko się rozmywa.

Pani Bożena Olszewska

Powiem jak to jest na naszych drogach. Jeśli ktoś ma zjazd publiczny na prowadzenie działalności, dostaje wtedy zgodę, jeżeli przebuduje w ramach tego zjazdu drogę główną. Czyli musi być zaprojektować lewoskręty, pas wyłączenia wtedy poszerza drogę. Tylko przedsiębiorcy chcą uniknąć, bo to są dodatkowe koszty. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wydał decyzję. Na pewno uzyskano pozwolenie na budowę wybudowano to zgodnie z pozwoleniem. Można sprawdzić czy zostało to wykonane zgodnie z zezwoleniem.

Pan Krzysztof Witczak

Gdzie się udać żeby to sprawdzić? Czasami są takie wędrujące przystanki autobusowe. Nie wiem czy się przepisy zmieniły ale zmienia się lokalizację przystanków. Przez tyle lat był przystanek przed skrzyżowaniem teraz został przeniesiony za skrzyżowanie, za zakręt. Dzwoniłem do tego Zarządu Dróg, to powiedzieli, że jeśli gmina nie zgadza się, to musi wystąpić do projektanta, żeby wyznaczyć inną lokalizację. Za projekt trzeba zapłacić, wykupić grunt, żeby zatokę zrobić itd.

Pan Bożena Olszewska

Według przepisów przystanek powinien być za skrzyżowaniem, bo przed ogranicza widoczność. O lokalizacji w jakim kilometrze drogi są przystanki decyduje gmina, bo to mieszkańcy występują. Zarząd Dróg sam nie ustala, może tylko zdecydować czy jest przed czy za skrzyżowaniem. Mamy takie przystanki na starej drodze 48, gdzie są przed skrzyżowaniem te przystanki, nie ma przebudowy drogi więc nie przenosimy, ale gdyby była to będą przeniesione.

Pan Bogdan Zakrzewski.

Czy te lampy świeciły do początku uruchomienia tej „siódemki”. Bo one nie świecą. Myślę, że Dyrekcja szuka tam jakiś oszczędności. Jeśli szuka oszczędności, to nie powinny być wybudowane te lampy. Tak sobie myślę, że najlepiej, żeby gminy przejęły koszty oświetlenia to byście to raz dwa uruchomili.

Pani Bożena Olszewska

do końca zeszłego roku rzeczywiście tak było, że próbowaliśmy podpisać porozumienia z gminami. W zeszłym roku ustawa się zmieniła i tak jak powiedziałam na początku, mam zapewnienie że do końca

tego roku będą te lampy się świeciły. Na przykład Gmina Goszczyn i Gmina Promna oni tylko kawateczkami graniczą z naszą drogą a mają około 200 punktów świetlnych.

Pan Bogdan Zakrzewski

Bo nie długo dojdzie do tego, że gmina będzie musiała naprawiać Siódemkę. Między siódemką a drogą gminną zrobić mniej stromy zjazd. Od momentu wybudowania tego zjazdu w ogóle jest nie używany. A można było to zrobić za dwadzieścia tysięcy, a ten zjazd kosztował ze dwieście tysięcy. Sygnalizowaliśmy podczas budowy, ale nie wiem, ktoś chyba myślał że dwadzieścia tysięcy to więcej niż dwieście tysięcy. Do dziś to stoi nie używane, ani nie jest odśnieżone. Gdyby w zimę tam pojechała piaskarka to by nie podjechała bo jest taki stromy podjazd.

Pan Andrzej Adamczyk

Panie Przewodniczący, Panie Wójt, Szanowni Państwo

Ja mam pytanie do pani Kierownik. Tu już kolega nadmieniał, że te drogi zbiorcze jakościowo nie trzymają standardu. Robią się wykruszenia, spękania, miejscami zaczyna się mlecz pokazywać, więc jakościowo to było źle zrobione. Czy jest szansa, że Generalna może to zrobić w ramach gwarancji? Czy to już jest temat nieaktualny i nic się nie da z tym zrobić?

Pani Bożena Olszewska

Gwarancja już minęła, więc nie mogę zobligować firmy, żeby to wykonała. Jeżeli będą ubytki, to firma która zajmuje się utrzymaniem będzie to sukcesywnie naprawiać. Oni mają za to płacone. Trochę jesteśmy jak policjanci, ktoś dostaje pieniądze a my sprawdzamy czy oni wszystko dobrze wykonali, czy nie. Orientuje się pan ile osób pracuje na tej drodze. Wszelkie takie zdarzenia proszę zgłaszać, oni mają powiedzieć dzień na realizację a jak nie zrobią tego to płacą karę. W ten sposób możemy obligować. Jeśli chodzi o odśnieżanie, to w tym miesiącu jest trzydzieści dwa tysiące. A był taki miesiąc że było siedemdziesiąt pięć tysięcy z różnych przyczyn.

Pan Andrzej Adamczyk

Dziękuję za odpowiedź. Uwagę mam taką ogólną. Proszę Państwa interesujemy się kiedy coś jest projektowane, bo wtedy można coś zmienić bo za dziesięć lat nic się nie da zmienić. Tu byliście panowie radnymi w 2000 roku, wtedy była S7 projektowana, wtedy trzeba zgłaszać. Za dziesięć lat ja byłem radnym, do mnie ludzie się czepiali ale ja już nic nie mogłem zmienić.

Pan Bogusław Sikorski

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie to dziękuję Pani Kierownik za przybycie na dzisiejszą sesję. Cieszę się, że mogliśmy od pani usłyszeć tyle informacji. I bardzo, jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Dziękuję Pani Dyrektor, że miała pani czas zajrzeć tu do Belska, na sesję. To jest chyba w historii pierwszy przypadek, że ktoś miał odwagę tutaj przyjechać i o tych sprawach porozmawiać. Ja wiem, że to są spotkania wysokiego stopnia ryzyka, bo można oberwać. Mamy taką tajną broń w gminie. Ona czasem może działać w obie strony. Mamy radnych, sołtysów, mieszkańców, którzy interesują się tymi sprawami. Przychodzą do gminy, bo jest najbliżej. Nie zawsze możemy poradzić. Ale Pani wie jak to bywa z tymi podaniami. Ja podejrzewam, że panowie z Warszawy szukają miejscowości Zaborów, gdzieś w Nowej Zelandii lub na Antypodach. Taką mają wiedzę, gdzie się ta miejscowość znajduje. Dla pocieszenia powiem, że wpadki zdarzają się wszędzie. W Gminie Belsk zaprojektowano kanalizację, która biegła przez środek przechowalni. Projektant się nie ruszył ze stołka w Krakowie.



Podobnie było z S7, gdzie wodociąg był zaprojektowany bez przejścia pod waszą trasą. Nie było przejść pod S7, żeby zaopatrzyć tamtą stronę miejscowości w wodę. Tutaj była szybka pomoc Rejonu Grójec i załatwiliśmy trzy przejścia a nie jedno. W projekcie było, to co zostało wspomniane, linia szła pasem asfaltowym „siódemki”. Takie rzeczy się zdarzają. Ale to wynika z zaniedbań na etapie projektowym. Projektanci to są firmy, to są konsorcja, biorą nie zawsze aktualne mapy a to czasem trzeba się ruszyć i porozmawiać z ludźmi. A potem odkręcanie tych wszystkich rzeczy – przerobiliśmy to na 728 - to jest horror. Nie dziwie się ludziom, że tracą cierpliwość bo nie raz ta urzędnicza mitrega potrafi doprowadzić do szału. Procedura zmiany tablicy z nazwą miejscowości – gdzie była źle oznakowana miejscowość – trwała ponad trzy miesiące. Ważne żeby kontaktować się, kiedy inwestycja jest projektowana. Co projektanci nie wypatrzą to mieszkańcy wypatrzą. Jeszcze raz dziękuję za tą współpracę, bo tu o wielu rzeczach nie było mówione. Mówi się o tym co jest nie robione. Jeżeli będzie wygaszony zarząd Generalnej na rzecz Skarbu Państwa. Póki to nie będzie decyzją Wojewody przekazane na samorząd gminy, a wniosek leży od 3 lat. Potem sprawa będzie jasna właścicielom będzie gmina i będziemy mieli czystość. Jeszcze raz bardzo dziękuję, za przybycie. Miło mi, że gościliśmy po raz pierwszy w historii gminy przedstawiciela naprawdę poważnej firmy, bo dwie duże drogi o charakterze krajowym przechodzą przez nasz teren.

Pani Bożena Olszewska

Dziękuję bardzo. Podsumowując, to że ktoś dzwoni, to jest ok. Zawsze powtarzam, żeby napisać pismo bo pamięć jest zawodna. Mnie nie zawsze wolno zdecydować i napiszę odmowę, to proszę się odwoływać. Ja nie mam o to pretensji. Dla mnie lepiej kiedy mogę coś zrealizować. Natomiast mam ograniczenia. Dziękuję za zaproszenie, nie wiedziałam, że to pierwszy raz.

Pan Bogusław Sikorski

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę Przewodniczącego Oddziału Powiatowego Mazowieckiej Izby Rolniczej pana Jacka Pruszkowskiego o przekazanie komunikatów.

Pan Jacek Pruszkowski

Dziękuję, za udzielenie mi głosu. Ja zostanę do końca sesji bo będę miał wiele spraw, a że jest sesja budżetowa, to też nie chcę państwu zabierać dużo czasu. Wiele spraw jest ważnych dla rolników i będę potem tym mówić. Przekażę teraz takie najważniejsze rzeczy. W tej chwili część osób przygotowuje pozew zbiorowy w sprawie Vat-u za wycofanie. Proszę wszystkie osoby, które wycofały i są zainteresowane uczestnictwem – to dotyczy Vat-owców, to biuro Związku Sadowników w Grójcu i będzie się dopisywać do listy, która będzie w tym pozwie uczestniczyć. Druga rzecz jest taka, bardzo proszę sołtysów, że jak będą zebrania, to chętnie będę uczestniczył, a będzie walne Związku Sadowników, a ja mam dużo spraw to prosił bym sołtysów o zawiadomienie mieszkańców. Ja się z sołtysami bezpośrednio skontaktuje. Następna rzecz, taka ogólna uwaga bo zostałem powołany przez Ministra Jurgieła do Komisji ds wyboru firmy ubezpieczeniowej i oceny ich działalności. W tej chwili jest przygotowywana nowa koncepcja dotycząca działań odszkodowawczych. Ministerstwo zmienia koncepcję. Odchodzi całkowicie od finansowania socjalnego w ramach różnych kryzysów, przechodzi w stronę ubezpieczeń. Przeniesienie tego na karb ubezpieczeń. Ja to też rozwinę. Jeśli są państwo zainteresowani to potem są wolne wnioski na koniec to rozwinę. Dziękuję Panu Przewodniczącemu, że umożliwił mi zabranie głosu w tej chwili.

#### **Pkt 4.**

Pan Bogusław Sikorski odczytał Uchwałę Nr Pł.414.2015 Składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 9 grudnia 2015 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Belsk Duży projekcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Belsk Duży na lata 2016-2022..

**Pkt 5.**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej - Uchwała nr XIV/72/2016

**Pkt 6a)**

Pani Joanna Ciamarczan przedstawiła dochody i wydatki budżetu gminy na rok 2016

Dochody budżetu gminy na 2016 rok zaplanowano na 20.910.270 złotych. Z tego dochody własne gminy stanowią kwotę 13.359.463 złotych. Dotacje celowe na zadania zlecone na kwotę 1.335.843 złote. Subwencja ogólna z budżetu państwa na kwotę 5.773.124 złote. Dotacje celowe na dofinansowanie zadań własnych oraz zadań bieżących realizowanych na podstawie porozumień na kwotę 441.840 złotych. Główne źródła dochodów własnych gminy w 2016 roku stanowią:

- podatek od nieruchomości 6.633.000 zł
- podatek dochodowy od osób fizycznych 3.345.802 zł
- podatek dochodowy od osób prawnych 216.434 zł.
- podatek rolny 1.131.112 zł
- podatek leśny 29.639 zł
- podatek od środków transportowych – 573.020 zł
- podatek od czynności cywilnoprawnych – 150.000zł
- podatek od spadków i darowizn –20.000 zł
- opłata skarbowa – 40.000zł
- karta podatkowa – 22.400 zł
- opłata targowa – 2.000 zł
- odsetki za zwłokę – 22.000 zł
- wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu – 83.000 zł
- odsetki od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych – 30.000 zł
- odpłatność rodziców za dzieci uczęszczające do przedszkoli – 270.160 zł
- opłaty z tytułu zwrotu kosztów dzieci z terenów innych gmin uczęszczające do przedszkola w Starej Wsi i oddziałów przedszkolnych działających przy szkołach podstawowych na terenie gminy – 119.520 zł
- opłaty z tytułu zwrotów kosztów dotacji za dzieci z terenu innych gmin uczęszczające do niepublicznego przedszkola „Koszałek-Opalek” w Rożcach – 211.680 zł
- opłaty za żywienie na stołówce szkolnej w gimnazjum – 150.000 zł
- dochody z majątku gminy – 231.896 zł
- grzywny i kary za korzystanie ze środowiska – 60.000 zł
- należności wyegzekwowane od dłużników funduszu alimentacyjnego – 7.000 zł

Wydatki budżetu gminy na rok 2016 zaplanowano w łącznej kwocie 19.784.836 z tego na wydatki na zadania własne gminy kwotę 18.448.993 zł. A na zadania zlecona 1.335.843 zł. Na sfinansowanie bieżącej działalności gminy zaplanowano kwotę 19.360.836 zł. Działalność inwestycyjną kwotę 424.000 zł. Główne kierunki wydatków w roku 2016 stanowią :

- wydatki na oświatę i wychowanie – 11.22.656 zł,
- wydatki na gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 631.288 zł
- Modernizacyjna oraz bieżące utrzymanie dróg gminnych 328.208 zł
- Wydatki na administrację 3.355.687 zł.

- Wydatki na pomoc społeczną 2.260.463 zł
- wydatki na rolnictwo 22.623 zł.
- Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – 251.610 zł.
- Gospodarka mieszkaniowa 354.077 zł
- Wydatki na budownictwo 27.000 zł
- Wydatki na bieżące utrzymanie dwóch bibliotek gminnych 258.576 zł.
- Wydatki na bieżące utrzymanie świetlicy wiejskiej – 94.490 zł
- ochrona zabytków i opieka nad zabytkami – 50.000
- kultura fizyczna i sport 275.402 zł
- wydatki na ochronę zdrowia – 83.000
- koszty obsługi długu publicznego - 265.000
- prowizja Banku Spółdzielczego – 14.000 zł
- Rezerwy ogólne i celowe – 158.390 zł
- Wydatki na tzw. „Janosikowe” - 131.366 zł

Plan budżetu gminy na rok 2016 przewiduje nadwyżkę budżetu w kwocie 1.125.434 zł, która zostanie przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek. Planowane zadłużenie gmina na 31 grudnia 2016 roku wyniesie kwotę 4.090.405 zł.

Pan Bogusław Sikorski

W punkcie wprowadzenie do budżetu Pan Wójt chce coś powiedzieć?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jaki to jest procent zadłużenia, który możemy mieć, ta kwota 4 miliony?

Pani Joanna Ciamarczan

Zadłużenie gminy nie zależy teraz tylko od zadłużenia, tylko od możliwości spłaty długu. Wskaźnik indywidualnego zadłużenia gminy na rok 2016 wynosi 6, 65%. natomiast dopuszczalny maksymalny wskaźnik wynikający z art. 243 ustawy o finansach publicznych 22,03%.

#### **Pkt 6b)**

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały budżetowej.

#### **Pkt 6c)**

Pan Ireneusz Bałut odczytał Opinię Komisji Budżetu w sprawie budżetu.

Pan Ireneusz Bałut odczytał uchwałę Nr Pł.415.2015 Składy Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 9 grudnia 2015 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Belsk Duży projekcie uchwały budżetowej na 2016 rok.

#### **Pkt 6d)**

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Wysoka Rado

Stanowiska nie mam, wniosków nie zgłaszam. Uważam, że to zostało zawarte w stanowisku Komisji Budżetowej. Wszystko co można było zostało tam umieszczone- w stanowisku Komisji Budżetowej. Przed głosowaniem chciałem powiedzieć *Dlaczego?* Trzy główne dla Gminy pozycje dochodowe czyli podatek dochodowy od osób fizycznych, podatek rolny i podatek od nieruchomości stanowią kwotę 11 milionów. Na oświatę w dziale 801 wydajemy 11 milionów. Proszę robić drogi, spełniać postulaty

mieszkańców. Proszę w tej sytuacji zająć w przyszłości stanowisko. Powtarzam jeszcze raz 11 milionów z trzech głównych pozycji dochodowych gminy idzie w oświatę i wychowanie. Czyli utrzymanie czterech szkół plus gimnazjum plus wszystkie świadczenia wynikające, dopłaty wiejskie i pozostałe związane z działalnością statutową szkół. Nigdy na te sprawy podobno nie ma czasu. Ja przed budżetem nie będę zabierał głosu. Mieliśmy naprawdę trudny rok powyborczy. Większość inwestycji wieloletnich zakończyliśmy. Rokiem 2015 skończyliśmy kontynuację rok 2014. Spadły dochody z podatku od nieruchomości, nie wiadomo jak będzie z wpływami z podatku dochodowego. W mediach mówią, że spada bezrobocie. Ja skończyłem ekonomie, wydawało mi się, że jak tu spada to i tu spada. Spadek dochodów z podatku od płac mówi wyraźnie, że rośnie bezrobocie. Nasza gmina, która rozwój zawdzięcza tym trzem pozycjom, bo reszta to takie „na drobne wydatki” – tu zatkaj dziurę, tam zatkaj dziurę- może być zagrożone. Wiecie, co się dzieje naszymi jabłkami, z ceną jabłek. W ubiegłym roku o tej porze mieliśmy wiedze na temat dotacji, subwencji gdzie można się ubiegać o środki dodatkowe zewnętrzne. W tym roku jesteśmy w szczerym lesie, delikatnie mówiąc. Poza drobnymi finansami z WFOŚiGW, o reszcie pieniędzy nawet się nie mówi, a co dopiero żeby mieć. Ten budżet, który przedstawiam z prośbą o uchwalenie jest prowizoryczny, żeby urząd mógł funkcjonować. Będą deklaracje składane przez podmioty to będziemy mieć rozeznanie w sprawi potencjalnych wpływów. Nie mam żadnej wiedzy, bo nikt jej nie ma. Dopiero przy nadwyżce budżetowej – kwiecień/maj rusza ostatnie nabory, które, zostały przesunięte z grudnia - będziemy wiedzieli na co nas stać w bieżącym roku. Ta uwaga Komisji Budżetowej dotycząca głównej pozycji budżetowej wymaga spotkania się i rozmowy. Chodzi o to, żeby zracjonalizować wydatki. Mówienie o taniej szkole i taniej administracji jest mitem propagandowo-piarowym . Albo ma się drogie i kosztuje albo ma się lichwą a tanio to jest zawsze drogo. W tym roku trzeba przysiąść porządnie do arkuszy i uczciwie sobie powiedzieć na jaki poziom oświaty nas stać. Wobec tych niewiadomych, które są dla nas ważne, proszę o budżet taki jaki jest, pozwoli nam to dojechać do pierwszej autopoprawki. Bo jest kilka poważnych rzeczy do omówienia. Nie tylko związanych z funkcjonowaniem szkół, ale z remontami, inwestycjami oświatowymi i tak dalej. Bardzo dziękuję.

**Pkt 6e)**

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie ustalenia budżetu na rok 2016 -

Uchwała nr XIV/73/2016.

**Pkt 7a).**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych na 2016 rok – Uchwała Nr XIV/74/2016

**Pkt 7b)**

Pan Stanisław Wiechowski- Przewodniczący Komisji Rolnictwa

Odczytał plan pracy komisji rolnictwa na 2016 rok

Pan Ireneusz Bałut – Przewodniczący Komisji Budżetu

Odczytał plan pracy komisji budżetu na 2016 rok.

Pan Ewa Łubińska – Przewodnicząca Komisji Oświaty

Odczytał plan pracy komisji oświaty na 2016 rok.

Pan Jarosław Cąderek – Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej

Odczytał plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok.

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie planów pracy komisji stałych na rok 2016 – Uchwała Nr XIV/75/2016.

**Pkt 8.**

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Szanowni Państwo

Praktycznie od ostatniej sesji niewiele się wydarzyło. Bardziej bym się skupił, żebyście Państwo zadawali pytania jeśli macie jakieś wątpliwości. Taka była jedna rzecz historyczna dla Belska w moim odczuciu. Wydarzenie z początku roku 2016- w skutek opadu śniegu spróchniały krokwy, w związku z tym budynek obok Urzędu zawalił się. Trzeba było budynek zabezpieczyć przed zawaleniem, a gdyby jeszcze tam ktoś wszedł to żeby nieszczęścia nie było. Po uchwaleniu tego budżetu, będę mógł przeznaczyć pieniądze, żeby to jakoś ogarnąć. A na rozbiórkę taką konkretną żeby to wyglądało, będą pieniądze przy podziale nadwyżki budżetowej. Część z Państwa Radnych mówię o prezydium rady uczestniczyło w rozprawie administracyjnej dotyczącej przyszłości budynku starego Urzędu Gminy – to było w tamtym tygodniu. Na państwa wniosek wystąpiłem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wykreślenie budynku z gminnej ewidencji zabytków. Przeznaczycie środki na przygotowanie dokumentacji do założenia takiego wniosku. Czekamy na zgodę. To wystąpię o przyznanie środków na rozbiórkę tego budynku. Cztery lata minęły i ciągle się mówi o pewnych sprawach. Chciałem już kończąc, poinformować, że będzie w kwietniu pogwarancyjny przegląd drogi 728 – nie mówię o totalnych zmianach, ale jeśli macie uwagi to one są w dokumentach to proszę, przepatrzyć czy to było złożone. Jestem w kontakcie z wykonawcą, jak przyjdą na przegląd to może drobne rzeczy by nam się udało wcisnąć. Widzieliście, rondo się zarwało w jednym miejscu. To było wybudowane w szczerym polu. Pierścień ronda jest zrobiony z kostki betonowej na podbudowie piaskowej. Dlatego w sprawie ewentualnych poprawek, gdybyście coś wypatryli to proszę zgłaszać. W czasie przeglądu ja o tym ich poinformuję. Dlaczego o tym mówię? MZDW jako właściciel i zarządca i beneficjent tych naszych kłopotów, określił się, że może z nami współpracować w sprawie poprawy standardów tej drogi – oświetlenie, tam gdzie nie ma a jest potrzeba; gdzie nie ma zjazdów, przepustów, chodników, itd. Może cos się da zrobić. Dogadamy się, ta 728 to droga w średnim wieku na potrzeby naszej gminy. Świadczy o tym notorycznie rozjeżdżana lampa na zakręcie w kierunku Grójca. Dokumentacja nie funkcjonalna, nie spełniająca w ogóle naszych potrzeb. Jak Ferrero się zaangażowało finansowo i organizacyjne to ma trzeci pas. Nie dość że jest zniszczona lampa a nie świecą się cztery pozostałe bo zrobiło się zwarcie. Panie Ludwiku, jak wygląda sprawa, czemu nie świecą te lampy?

Pan Ludwik Kępka

Zabezpieczyli słupek, tak żeby to było widoczne, ktoś znów wjechał i spowodował zwarcie.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jakby takie tregry kolejówki ustawił na sztorc to może ktoś by, ale to jest głupota bo są od tego profesjonalne bariery. Wystąpiliśmy z wnioskiem, żeby od Lewiczyna dla samochodów ciężarowych był nakaz skrętu do ronda. Osobowe przed wysepką się wyrobią. Pisma krążą jak wszystkie pisma. Tyle ze spraw które miały miejsce. Jeśli są pytania to bardzo proszę.

**Pkt 9.**

Pan Bogusław Sikorski

W związku z kolejnym uszkodzeniem tego słupka może trzeba zlikwidować to do poziomu gruntu i nie będzie lampy i nikt nie będzie w to wjeżdżał. Drugie pytanie do pana Ludwika, jak będą zbierane wnioski w sprawie drogi 728. Chciałbym żeby wystąpił pan z wnioskiem, ja stwierdziłem że znaki o przejściu dla pieszych są bardzo ciemne i słabo widoczne w porze nocnej. Wnioskowałem bym o poprawę, bo jadąc na innych drogach te znaki są dużo lepiej widoczne.

Pan Zbigniew Byrski

Chciałem ponowić wniosek o zabezpieczenie pieniędzy na drogę Koziel-Łęczeszycy, że jak przyjdzie do rozprawy, żeby gmina zabezpieczyła pieniądze i przystąpiła do procesu.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Wójcie

Chcemy aby Pan wystąpił do koła łowieckiego, żeby zwiększyli odstrzał dzików, bo to co odstrzelili to jest mało. Prawdopodobnie jest to możliwość o 15-20% zwiększyć odstrzał. Tylko musi być pismo z Urzędu Gminy, bo oni mówią, że już plan wykonali. Wczoraj rozmawiałem z myśliwym i mieszkańcami. Miałem okazję wczoraj zobaczyć co to znaczy te szable dzika.

Zadam jeszcze jedno pytanie: Proszę zdradzić tajemnicę który to radny zabrał pieniądze na drogę i nie można zrobić rowu w Małej Wsi. Ja sam proponowałem, żeby na koniec sierpnia i września zrobić te rowy. Chcę powiedzieć, że ta decyzja zapadła na początku grudnia i gdyby pan Kępka był bardziej operatywny to było by to zrobione do 15 grudnia.

Chciałem się zapytać Pana Dyrektora Honorego, czy ma pan jakieś wieści na temat działki o podbudowę tej studni? I drugą rzecz mam. Ile tam pan pozyskał tego kruszywa na placu po przemiale tego betonu? Ile pan tego rozdysponował? Czy ma pan taką orientację?

Pan Janusz Honory

Wysoka Rado, jeśli chodzi o działkę, trzy miesiące ma wisieć ogłoszenie na stronie, to do połowy lutego i dopiero będzie można zrobić przetarg. Jeśli chodzi o gruz a było 490 ton, rozdysponowano 3 kursy po 18 ton na Starą Wieś na drogę.

Pan Paweł Augustowicz

Chciałem zabrać głos w sprawie drogi 728. Znaki są rzeczywiście słabo widoczne. Chciałem zgłosić na wysokości Oczyszczalni w Belsku jest osiadło poboczne i jest dziura. Jeśli chodzi o przegląd drogi, to mam prośbę, żeby przycisnąć Strabag o ten chodnik w Łęczeszycach. Dostałem odpowiedź od pana Ludwika, że poszło pismo, że brakuje znaku o nazwę miejscowości, chciałem żeby tego pilnować bo coraz więcej ludzi pyta gdzie tu się Łęczeszycy zaczynają.

Pan Krzysztof Witczak

Chciałbym się zapytać pana Wójta. Bo zaczął się montaż instalacji gazowej wzdłuż torów. Będą zebrania wiejskie, czy może pan jakiś informacji udzielić, żebyśmy wiedzieli jak informować mieszkańców.

Pan Mariusz Gieleciński

Chciałbym wnieść o oznakowanie drogi w Zaborówku od pana Timofiejewa w kierunku Lewiczyna. Oznaczenie miejsca gdzie są graniczniki, bo droga stała się dwa razy szersza. Chodzi o to, żeby było wiadomo gdzie ta droga jest. Jeśli pozwolą na to warunki klimatyczne. Przyłączam się do wniosku radnego Bałuta o zwiększenie odstrzału dzików.

Pan Stanisław Wiechowski

Chciałbym poruszyć sprawę piaskarski czy w ogóle chodzi.? Bo u nas już ktoś wpadł do rowu. Chodzi autobus, żeby się znowu w rowie nie znalazł. Nie chodzi ta piaskarka i tak się ślisko zrobiło. Chodzi o 728, było to zgłaszane – te siatki z Górki Łęczeszyckiej. Trzeba zwrócić uwagę, bo to było zgłaszane, połamane są te siatki. Niby to było zgłaszane, nie zgłaszane. To było zgłaszane na zebraniu ze STRABAGIEM, umknęło uwadze, nie było spisane i zostały połamane siatki.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Odstrzał dzików jest w kompetencji kół. Procedura wygląda że my tylko zatwierdzamy plany, które idą do PZł do Radomia. Ja wystąpię do kół które są na naszym terenie – Sokół, Jenot, Cyranka i Bór. Rzeczywiście to jest plaga. Proszę zwrócić uwagę, że odpowiedzialność za szkody spoczywa na kołach. W szkodach w ogrodzeniu oni nie odpowiadają.

Są dwie różne rzeczy 728 i to co zgłaszacie. Nie zaprosili mnie na obiór drogi, gmina odebrała tylko oświetlenie. Gmina wydała swoją opinię w sierpniu 2009 roku. Wiem od Dyrektora, że to co nie zostało zrobione w czasie inwestycji. Co innego się uczyć, a co innego nauczyć. Jak ktoś pisał i dostał odpowiedź i cos załatwione. Chodzi o to żeby zadziałać skutecznie za pismem. Trzeba było załatwić jak był Odrzywołek. Przybyło 5 km chodnika w dokumentacji. Jakby były Łęczeszycy przyciśnięte w porę, to kto wie. Na dziś to jest osobna inwestycja. Nie chodzi o chodnik do mnie. Chcemy zrobić chodnik od ronda do zalewu. We współpracy MZDW i Gminy ,to samo z brakującymi chodnikami,. Sprawa przystanków, ja mam krótką pamięć. Jak pamiętam to przystanków nie było w projekcie. Gdyby radni nie dali kasy to nie było by w ogóle przystanków. Tego w projekcie nie było. Może ktoś założył, że nie będzie komunikacji zbiorowej. Przed Wigilią były montowane te przystanki. To co państwu powiedziałem to podpisałem – przejąłem gwarancje za teren pod przystanki na 5 lat – 60 miesięcy. Tam gdzie wysepka i przystanek razy 22. Nie da się postawić wiaty w centrum Belska. Są oni i jesteśmy MY. Trzeba zmienić trochę w głowach. Pewne sprawy się nie zmieniają.

Z tym gazociągiem. Pytanie nie do mnie. Nie jestem investorem ani wykonawcom. Ponad dwa lata temu wydałem decyzje o Warunki Zabudowy, pas kolejki wąskotorowej nie jest w interesie mieszkańców. To inwestycja celu publicznego więc oni nas nie informują. Inwestor musiał spełnić warunki, żeby tam tę rurę położyć. To jest decyzja, która zapadła w momencie porozumienia z Ferrero. To był warunek żeby poszła inwestycja do Jankepolu i to pozwoli na zwiększenie produkcji. Co dotyczy bezpieczeństwa. Spełnia to warunki odporność rury na starzenie 100 lat. Powiedział, że musi być zachowana funkcja komunikacyjno- transportowa. Wszystkie przejścia przez drogi gminne. Bo płacą za zajęcie pasa i przejście. Będą składać wnioski i będą nam płacić. Może 1000 złotych, inwestycja jest Mazowieckiej Spółki Gazowniczej. W dokumentacji nie ma wglądu. Jest Inspektor Nadzoru. Zapewniam mieszkańców, że mogą być spokojni, jest to decyzja celu publicznego. Dlatego nikt nie pyta czy może położyć gaz w pobliżu posesji.

Pan Stanisław Wiechowski

Szerokość pasa jest 10 metrów, bo kładą na granicy.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Specjalnie podkreśliłem, że kolejka ma jeździć. Wiem, że się dogadali, bo leży mapa z alternatywnym przebiegiem. Żaden rolnik nie zgłosił zastrzeżeń a nawet był zadowolony. To jest inwestycja za takie pieniądze, że oni zatrudnili ludzi. Więcej protestów jest jak robimy kanalizację niż jak oni robią gaz.

To co powiedział radny Byrski. Po rozprawie na gruncie, gdzie nie podpisaliśmy protokołu, który krzywdził gminę. To jest poważna rzecz pomysł tej inwestycji. Gdyby była zgoda i różnica 2 metrów podzielona na pół. Nawet jak granica ma metr to protokół powinien być podpisany przez druga

stronę. Teraz czekamy na złożenie protokołu z rozprawy w terenie. Nie ma jeszcze tego protokołu, z automatu sprawa idzie do sądu. I sąd będzie prosił o wpłacenie pieniędzy. 12 stycznia złożone zostały dwa wnioski na drogi. Z tej dokumentacji którą mamy, nawet bez podpisanej granicy jest przejście na zrobienie drogi fizycznie. Ta cała dyskusja nie wzięła się, że nie ma miejsca. Tylko chodzi o własność. Jadę do Marszałka dziś, i składam dokumenty, gdzie gmina jest właścicielem. Nie wyklucza to zgłoszenie do programu. Udało nam się założyć tytuły własności na większość dróg, inna sprawa to wyniesienie drogi w terenie i podpisy sąsiadów. To się wszystko wyjaśni. Rozmawiałem z Sekretarzem Powiatu.

Co do małej wsi, to gdzie są te pieniądze na małą wieś?

Pan Ireneusz Bałut

Że pieniądze na rowy, to niby jeden radny zabrał na drogi?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jaki informator taka informacja. Do końca były pieniądze w budżecie na rowy w małej wsi. Rzeczywiście z rowu na małej wsi były zabierane pieniądze na inne rzeczy w ciągu roku. Jak chciałem wierzyć że można zrobić to za 40 tysięcy ale trzeba zapłacić 140 tysięcy. Dlaczego są nie zrobione, to nie jest sprawa pana Kępki. Pieniądze leżały, tylko co można zrobić za 25 tysięcy na odcinku prawie kilometra drogi. Jest pozwolenie wodno-prawne, musi być pozwolenie na budowę. Ten rów wymaga dopilnowania wszystkiego. Jeżeli na rowy w małej wsi nie będzie przeznaczona kwota 200 tysięcy po obu stronach to możemy sobie budować. Jak mieszkańcy nie dołożą, bo powiedzą, że płacą podatki. Dlaczego nie weszły roboty w małej wsi?

Pan Ludwik Kępka

Termin był za późny. I na zimę nie robi się takich inwestycji. A poza tym to za mała kwota.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Może jest jakiś wariat co zrobi to za 35 tysięcy. Ja będę go nosił na rękach. Był u mnie mieszkaniec, który powiedział, że się nie zgodzi bo mu zaleje. Realny koszt to 200 tysięcy z udziałem mieszkańców. To będziemy robić, jak nie dołożą to zrobimy. Jak ktoś chce mi pomóc, to powinien powiedzieć że w zdaniu GW6 są pieniądze na zadanie rów w małej wsi. Tak jak w Łęczeszycach. To jest rów melioracyjny i dopływ rzeki Kraski i dochodzi to do zabytkowego stawu w Małej Wsi. I na to jest dotacja WFOŚiGW. To trzeba zrobić porządnie, bo droga wymaga przebudowy, jak nie będzie rowów z odwodnieniem, to nikt niego nie robi. Dlaczego była zgoda na rury które wychodzą do rowu z prywatnych gospodarstw. Droga na odcinku 300 metrów się załamała bo w rowie na niebiesko coś pływało. A mówienie że za 50 tysięcy wykopie się 20 metrów i za rok od nowa. To dotyczy mojej wsi, bo jestem tam wójtem, radym, i sprawcą nieszczęść, jak jadę do pracy to mijam dwie inwestycje i tą gazową i tą w Małej Wsi. I gdyby nie to że ich przycisnąłem, bo nie wiedzieli że jestem wójtem,. Dzwoniłem do pana Cecuły, bo zrobili bałagan i myśleli że to przejdzie. Mieli wyjaśnić sprawę przejeżdżając przez drogi gminne. Ja muszę z tymi ludźmi współpracować.

Pani Mirosława Cieślak

Powiedzieli, że nigdzie nie zrobili tyle problemów co w gminie Belsk.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Mamy w tej chwili dokumenty na doły w Rębowoli – śmietnisko. Załatwiliśmy sprawę z sądem. Działań było zero w sprawie żeby to uprzętnąć. Dziś jest sytuacja że mamy tytuł prawny i trzeba z tym uciekać. Wydaliliśmy 1700 złoty żeby to wyrównać i oczyścić i dalej mieszkańcy wywożą tam śmieci.



Postawię to na najbliższych komisjach i to sprzedajemy a jak nie to proszę o środki na utrzymanie czystości tam. Tu jest potrzeba czujność mieszkańców, tu trzeba działać. Oprócz Rębowoli mamy parę innych miejsc. Proszę mnie dobrze zrozumieć, prawo jest jakie jest. Jestem wójtem w gminie, niczym więcej, obok nas funkcjonuje Starostwo, Wojewoda. Dlaczego nie ruszali tej Rębowoli, bo właścicielem był skarb Państwa czyli starostwa i nic nie robił, żeby to sprzątać. Niech każdy robi to co do nich należy. Ale wiem, że Ci którzy zgłaszają kierują się troską. Wierzę, że to tylko troska, żeby się to kręciło. Z tego nikt mnie nie zwolni. To nie jest prośba o interwencję tylko działanie po telewizyjnemu. Jedziemy na jednym koniu. Jeśli są jakieś pytania to proszę.

Pan Jacek Pruszkowski

Duża suma jest potrzebna na zrobienie tych rowów. Założenie było po to, że jak będzie robiona droga. Chodziło nam o odprowadzenie wody z drogi do rowu. Teraz tam jest budowa i dostaliśmy informację, że pieniądze zostały zdjęte z przeznaczeniem na dokończenie tego kawałka. Nie dziwmy się, że taka jest reakcja.

#### **Pkt 10**

Pan Jacek Pruszkowski

Chciałbym poruszyć tutaj sprawę dzików. Nie jestem myśliwym, największym nieszczęściem jest, że na różnych etapach występują myśliwi. Starostwo kontroluje realizację ale zatwierdzeniem zajmuje się nadleśnictwo zatwierdza projekty. Widziałem sprawozdania z realizacji planów łowieckich. Część kół realizuje 20%. Reszta woli mieć karabin w domu. Są dwie rzeczy. Są dwa projekty zmiany ustawy łowieckiej i projekt najbardziej radykalne z Kukiz '15. O co chodzi, żeby koła nie odpowiadały za szkody tylko skarb państwa, bo zwierzyna jest własnością skarbu państwa. Jeśli powiedzą wam, że ogrodzony sad nie jest terenem koła, to zapytajcie gdzie oni mają te 3 hektary. Bo u nas wszystko jest ogrodzone. Wiem jak to się odbywa i jak silne jest lobby myśliwych. Do dyspozycji jest biuro Izby w Radomiu. Jest pan Zbigniew Ketler w oddziale w Radomiu Izby Rolniczej. Wmawia nam się różne rzeczy. Czasem niestworzone. Koła nie mają pieniędzy na odszkodowania. Warto porozumieć się i napisać do nadleśnictwa czy koło podaje prawidłowe informacje. Nie tylko starostwo, Trochę przyciśnijmy tych naszych radnych, zatwierdzanie planów łowieckich. Obwód łowiecki przeznacza się kołu które zajmują się gospodarką łowiecką.

Sprawę tych strat suszowych. Bardzo proszę, żeby uczułać rolników. Żeby informować, żeby się ubezpieczać. Ja miałem ubezpieczony sad od gradu i był grad. Skorzystałem z tego ubezpieczenia. W skali zwrotu składka 10 tysięcy nie była duża. Ubezpieczenie od przezimowania – 3 tysiące za 10 ha, zapłaciłem. Warto ubezpieczyć. Miałem telefon z Goszczyna. Były straty w związku z suszą, każdy chciał wpisać jak najwięcej, i krzyk był bo nie chcą szacować. Niektóre gminy zasunęły się nie wiadomo ile. Nie szacowaliśmy sadów powyżej dwóch lat. Te gminy które to zrobiły to muszą to poprawiać. Kilka protokołów były poprawiane. Wiec wielkie słowa uznania dla Pani Pauliny Galińskiej za to, że dopilnowała tego jak należy.

Sami wiecie, że to jest niesprawiedliwie. Chcą odejść od tego socjału i pomagania. Spotykam się ze zdaniem, że może nie należy współpracować. Nie będę działał przeciw komuś. Powoli wszyscy się uczyliśmy. Opiniuje te projekty. Pracujemy nad tym, może da się to zrobić solidnie jeśli chodzi o te ubezpieczenia.

Poproszę sołtysów o pomoc, informacji mieszkańców że będzie walne związku sadowników, z formalnego punktu to nie mamy członków. Może trzeba ruszyć z działalnością, potrzeba młodych, żeby to mogło funkcjonować.

Następna rzecz, to sprawa tego Vatu od wycofanych owoców. Ja się tym zajmowałem, bo sporo osób ma pretensje, że to jest psucie rynku. Nasze zdanie było takie, że w pierwszej fazie to jest psucie

rynku, bo zostaną na rynku, KE nie przewiduje innej pomocy, to wiecie, że wszystko co się sprzedaje to z wycofaniem a reszta nie funkcjonuje. Jest decyzja o przerzuceniu pieniędzy na owoce z warzyw. Natomiast kwestia dyskusyjna czy dalej mamy występować o dalsze wsparcie czy to jest złe i trzeba z tego zrezygnować. Dlaczego ten handel nie idzie w tej chwili. Jest ciekawe państwo, nazywa się Turcja. Wyprodukowała 4 miliony ton owoców – średnio miały po 2 miliony owoców. Ta Turcja była drogą, która kierowała na inne rynki. Teraz mają zatrzymany handel ze wschodem. Nie ma tak, że świadectwa fitosanitarne że muszą być wydawane w państwie, gdzie było wydane. Rosjanie dzwonią i sprawdzają gdzie wydano takie świadectwo. Jedną z przyczyn. Do tego dochodzą stosunki z Rosją. Teraz jako iżba wystąpiliśmy, żeby traktować państwa równo.

Następna rzecz: nowe rynki, itd. Może za 10 lat wyślemy to gdzieś na nowe rynki. Powiem na przykładzie stanów, wysłali co chcą od jabłka żeby wpuścić na swój rynek. Co się okazuje, prawo jest tak sformułowane, że mamy niewielkie szanse żeby coś wysłać na rynek amerykański. Kilka etapów kontroli, itd. 14 tysięcy ton to każda grupa ma w chłodni. Jeśli Rosja się nie otworzy to sami sobie będziemy musieli zjeść te jabłka. Może zdanie jest takie. Że jabłek nie damy rady sprzedać w tym roku i z częścią zostaniemy. Rynek krajowy przyjmuje tylko połowę tego co w tamtym roku. Eksport prawie nie istnieje. Cena spada. To wycofanie trzyma cenę, ale to się skończy. Niektórzy mówią, że limity już prawie są wykorzystane. I MF wymyśliło sobie, żeby odprowadzić 5% Vat od całego inwestycji. Teraz CI którzy są ryczałtowani to powinni dostać te 7%. Chcemy zebrać ludzi, którzy zgłoszą pozew zbiorowy. Biuro Związku Sadowników zbiera listę osób które chcą uczestniczyć w tym pozwie. Proszę o przekazanie takiej informacji.

Jeszcze z ciekawości spytałem inne państwa UE jak oni tam rozliczają ten vat? Litwa odpowiedziała, że Ministerstwo Rolnictwa zwraca te pieniądze.

Ukraina w tej chwili ma nawet tranzyt wstrzymany. Cała produkcja pójdzie na rynek zachodni. Produkt tani i dużo. Przejrzałem sobie i w umowie jest klauzula kwotowania. Zapytaliśmy że nie ma bo nie będą i czy będą wysyłać każdą ilość. Okazuje się, że konsulaty nie chcą wydawać wiz, osobom, które podlegają służbie wojskowej, i nie wypuszczają przez to. Zapytaliśmy rząd, dlaczego nasze konsulaty udzielają takich informacji. Chyba że jest jakaś tajna umowa, o której my nie wiemy. Wziąć pod uwagę, że możemy mieć duży problem jeśli chodzi o Ukraińców.

Zadam pytanie. Z czystej ciekawości. Istnieją ograniczenia w użytkowaniu gruntu w linii średniego ciśnienia.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Niektórzy mieszkańcy się starali o podłączenie do tego rurociągu. To jest inwestycja która idzie poza nami. Mieszkańcy nie są stroną. To idzie kawałkiem przez gminę Błędów. Z tego co wiem, to zostało przewalutowane przez prawników. Ja wiem, że osoby z terenu mała wieś starały się o podłączenie do tej rury. Teraz już jest to chyba nie aktualne. Ja powiem tak, żeby nie było, że ja to lekceważę. Są na to przepisy, rury spełniają o wiele wyższe standardy przy przejściu przez ruch i zabudowy. Był taki projekt z Woli, że w pierwszym wariantcie chcieli puścić przez Wolę i Wólkę. Podejrzewam, że to średnie ciśnienie. Bo tyle idzie do Ferrero, przez nasze osiedle. To spowoduje że wzrośnie produkcja w dwóch przetwórnich, warunek był że podzielą się gazem z Koziętulami i Alpexem. To są duże pieniądze i potentaci. Ferrero ma swoją elektrownię. To są takie mechanizmy na które nie mamy wpływu. To poza konsultacjami z nimi. Jedynie to są warunki zabudowy. Myślałem że gmina na tym skorzysta. Na razie mamy dobre stosunki z Mazowiecką Spółką Gazowniczą, po za tym, że weszli nielegalnie na grunty w Małej Wsi. Trudno mi powiedzieć, dlaczego dostali zgodę do wielu sadowników żeby przejść z instalacją. A tu wchodzi i ta rura nie wychodzi z ziemi. Tam co sto metrów wychodzi studzienka. Jak się spotkam to podpytam jakie będą z tego korzyści.

To jest rzecz istotna. Ze względu na jakość tej rury. Wszystko można naciągnąć. Nie będzie to przeszkadzało kanalizacji, wodociągowej i światłowodowej. Przykre że mamy jeden procent i tak nas traktują. Są gminy które nie mają nawet tego jednego procenta i za przejście przez teren kolejowy muszą zapłacić 22 tysiące faktura przyszła. Domu się tam nie postawi na tej rurze. Dowiem się co można co nie z tej rury. 4

Pan Jacek Słomiński

Przy wrywaniu drzew naruszono ogrodzenia na działkach. Do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi od Strabagu oraz od pana Ludwika.

Pan Ludwik Kępka

Zgłosiłem sprawę i czekam na odpowiedź.

Pan Jacek Słomiński

Ale to już trwa dwa lata.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Rola gminy zakończyła się w 2009 roku. Gmina przybiła pieczętą że nie zgłasza zastrzeżeń do tego planu. Nie chcieliśmy żeby państwo jeździli po warszawie. I ściągnąłem sobie dwa problemy na głowę. Jeden do biuro Strabagu a dwa żebyście wnioski składali u nas.

Proszę mi powiedzieć co zostało z tych wizyt radnych powiatowych. Będzie sprawozdanie i wykażę jak gmina wyręczała powiat. Podobnie z mazowieckim zarządem dróg i Generalnej dyrekcji. Moim następcom będę rekomendował, żeby adres tam gdzie trzeba. Ja mogę dać na znaczek. Za pośrednictwem – a co gmina ma do tego. Chcieliśmy państwu ułatwić a sobie utrudniliśmy. Potem słyszę, że po 17 latach mamy drogę. Robiliśmy co można było. Nasza polityka jest taka, żeby robić to co do nas należy a nie robić za kogoś. To tak jakby przychodzili do mnie do spowiedzi. Proszę się nie obrażać. Tylko za trzy lata mnie zapytacie czemu tam nie ma drogi, tam chodnika itd. Wielka akcja dwa lata temu,. Zalana droga nad przystankiem w Belsku. Stoją ikony samorządowe a kałuże nadal jest. A cel był zrobić odwodnienie. Czy coś się zmieniło?

Panie Kępka czemu to nie jest zrobione?

Pan Ludwik Kępka

Przyszędł dziadek mróz i zamroził.

Powiatowy zarząd dróg kupi rury a gmina ze swojej strony dołoży. Powiatowy Zarząd nie kupił rur, a jak załatwiliśmy koparkę to kupowali rury i to się przeciągnęło. I teraz przyszła zima.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

I co mam zrobić w tej sytuacji. Ja bym się nie zgodził, żeby woda schodziła do stawu. Nie ma tak, żeby woda schodziła gdzie chce. Kazał pan, musiał sam. Ludziom też się cierpliwość skończy.

A z tym gazem, to dla ciekawości się wywiem jakie będą pozytywne skutki. Ma być możliwość ruchu kołowego na tory i nie wchodzić w pas gdzie może być zrobiony budynek lub droga.

Pan Bogusław Sikorski

Czy w punkcie zapytania i wolne wnioski jeszcze ktoś ma jakieś zapytania?

Pan Stanisław Wiechowski

Pytanie do przewodniczącego IZB Rolniczych. Zwrócił uwagę, że w przyszłości będzie się odchodziło o tych spraw socjalnych w stronę ubezpieczeń. W tych ubezpieczeniach, ile będzie procent będzie refundowane z budżetu państwa? Jakże są wytyczne?

Pan Jacek Pruszkowski

Dotacje są. To wszystko zależy od tego, jest dotacja 50% do składki 6%. Tak formalnie. Powiem na swoim przykładzie. Jak ubezpieczałem sad, nie ubezpieczałem drzewek, cenę jabłek nie ubezpieczyłem na 50 groszy tylko na 1.50 złotych. Czyli dotacje dostałem 3 tysiące a musiałem wpłacić 9 tysięcy. Te 6 tysięcy w sumie procentu składki. Czyli jak się chce ubezpieczyć na porządną sumę, to w tych dotacjach się nie mieści i ta składka przechodzi w taką bardziej komercyjną. Ale to jest 50% do 6%.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To nie dotyczy wszystkich ale w tym roku weszła w życie ustawa, która dotyczy wspólnot na wsiach. Na następną sesję ją przygotuje. Jeżeli w określonym terminie wspólnoty wiejskiej nie będą miały uregulowane stany prawne i staje się to skarbem państwa. Nie wiem jaka jest intencja. Wspólnot leśnych, łąkowych. Większość wsi to zrobiła i wtedy prosiłem, żebyście mi uwierzyli, że ja nie chcę tego dla siebie. Wiejskie to wiejskie – święta rzecz. Tak było z Łęczeszycami. Nie wiem jak jest z Anielinem. Jeśli wiecie, że są grunty uznawane za wspólnotę wiejską, trzeba zrobić wszystko, żeby to pchnąć. Zrobimy to trybem świątków. Jak się robi za duży ruch, to mogą się kapnąć w księgach wieczystych. Natychmiast przekazuje to na rzecz samorządu. Nie bójcie się nie sprzedam tego bez wiedzy radnego, rady sołectkiej i sołtysa. Jeśli macie wiedzę, że gdzieś są grunty to zgłóście, to przejrzymy to z panią Czarnecką.

Pan Bogusław Sikorski

Czy jeszcze jakieś zapytania?.

Pan Janusz Honory

Jeśli nie chodzi samochód z pługiem to trzeba zgłaszać.

Pan Jacek Słomiński

Jeśli idzie pług i upadnie śnieg. To niech przejedzie do końca wsi. Bo część wsi, mieszka na Manhattanie a część na Dzikim Zachodzie.

Pan Janusz Honory

Trzeba to zgłaszać.

Pan Jacek Słomiński

Ale część wsi nie widziała pługa

Pan Janusz Honory

Drogi na Koźlu i Maciejówce nie jeździmy bo są tam takie doły.

Przewodniczący Sikorski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady XIV Sesji Rady Gminy.

Obrady trwały od godziny 10.10 do godziny 14.40 z przerwą między godziną 12.05-12.35

Uchwały protokołu zakończono.

Protokół wala:

Jan Otulak

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY

*Roguski Sikorski*